

# Sięgają po marihuanę wcześniej niż po alkohol

11 maja 2025

Według Rúny Ágústsdóttir, doświadczonej terapeutki zajmującej się uzależnieniami od alkoholu i narkotyków w ośrodku Foreldrahús, marihuana stała się obecnie pierwszym narkotykiem, po który sięga wielu islandzkich nastolatków – często nawet przed alkoholem.

„Młodzi najczęściej palą trawkę. To ich używka pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru” – powiedziała Rúna w niedawnym wywiadzie, podkreślając, jak powszechne stało się używanie marihuany wśród młodzieży – i jak często zagrożenie, jakie ona stanowi, jest bagatelizowane. „Wielu ludzi nawet nie postrzega marihuany jako narkotyku” – stwierdziła. „Ja niestety wiem, jak bardzo może ona zniszczyć zdrowie”.

Rúna ma ponad 40 lat doświadczenia w prowadzeniu terapii. Pracuje głównie z nieletnimi, często na długo przed tym, zanim osiągną oni wiek uprawniający ich do legalnego korzystania z jakichkolwiek używek. Szacuje, że Foreldrahús pomaga rocznie blisko 1000 młodym osobom i ich rodzinom, głównie z problemem nadużywania konopi. Twierdzi ona, że rodzice często bagatelizują problem palenia marihuany, błędnie uważając ją za nieszkodliwą w porównaniu z substancjami takimi jak amfetamina. Ostrzega jednak, że wczesne sięgnięcie po marihuanę może prowadzić do uzależnienia i opóźnień w rozwoju – zwłaszcza gdy zaczyna się przed 16. rokiem życia.

„Rodzice nie zdają sobie sprawy, jak niebezpieczna jest marihuana dla nastolatków. Badania wykazały, że im wcześniej ktoś zaczyna, tym większe prawdopodobieństwo, że się uzależni” – wyjaśniła Rúna. Mimo to podkreśla, że istnieje nadzieja. Wielu nastolatków uzależnionych od marihuany jest w stanie przestać dzięki wczesnej interwencji, a większość nie sięga

później po cięższe narkotyki.

Jednocześnie ostrzega ona przed tym, co nazywa „straconymi latami” – kluczowym okresem między 14 a 18 rokiem życia, w którym regularne zażywanie narkotyków może zaburzyć edukację, opóźnić rozwój społeczny i sprawić, że młodzi ludzie będą mieli trudności z ponownym odnalezieniem się wśród rówieśników. „W końcu mogą przestać brać, ale do tego czasu porzucą szkołę, pozostaną w tyle w rozwoju społecznym i stracą ważne życiowe doświadczenia” – powiedziała Rúna.

Rúna apeluje również o zwiększenie społecznej świadomości problemu i zaangażowanie rodziców oraz szkół. Może się to przełożyć na wczesne wykrywanie uzależnień i szybką pomoc ofiarom, a co za tym idzie, uniknięcie długotrwałych szkód.

Autorstwo: Krzysztof Grabowski

Na podstawie: MBL.is

Źródło: [IcelandNews.is](https://icelandnews.is)